

PIOTR ŁOSSOWSKI

PRÓBA PRZEWROTU HITLEROWSKIEGO W KŁAJPEDZIE 1933–1935

Po objęciu urzędu kanclerskiego w dniu 30 stycznia 1933 r. Hitler afiszował swą pokojową politykę zagraniczną. W pierwszym okresie sprawowania władzy skupił się na ugruntowaniu swej pozycji wewnątrz Niemiec, zlikwidowaniu opozycji starych partii, a także przeciwników we własnym obozie. Były jednak przynajmniej dwa punkty zewnętrzne, o których myślano w Berlinie. Uważano, że może uda się tam osiągnąć łatwe sukcesy, które wzmocnią pozycję Hitlera. Były to Austria i włączony do Litwy autonomiczny okręg Kłajpedy.

Jeśli chodzi o Kłajpedę, to szczególną wytworzoną tam sytuację dostrzegano także w Polsce. M.in. Marian Chodacki pisał, że stanowi ona „najślabszy odcinek” frontu obronnego przeciwko niemieckiej idei „pochodu na wschód”¹.

W obydwu wypadkach władze niemieckie postanowiły postępować w ten sposób, ażeby podjęta akcja wyglądała jak działanie wychodzące od wewnątrz, będące wyrazem dążeń tamtejszej ludności. Jako narzędzie zdecydowano wykorzystać miejscowych zhitleryzowanych Niemców.

Jak wiadomo, hitlerowcy w Austrii podjęli 25 lipca 1934 r. próbę dokonania w Wiedniu przewrotu. Zamach jednak nie udał się. Nie powiodły się również zamysły hitlerowców w Kłajpedzie. Wypadki przebiegały tu wszakże inaczej.

Pierwsze informacje o zjawieniu się zwolenników Hitlera w Kłajpedzie pochodzą z 1928 r. Ruch nazistowski natrafił tu na podatne podłoże, wielką rolę zaś odegrała inspiracja zewnętrzna. Np. jesienią 1930 r. sporo osób otrzymało listy z Niemiec zawierające formularze NSDAP wraz z propozycją wstąpienia do tej partii. Ankiety miały zostać odesłane do Monachium. Już wkrótce w Kłajpedzie zanotowano kilka wystąpień, na których wychwalano Hitlera².

Jednak na prawdziwy rozwój ruchu hitlerowskiego trzeba było jeszcze poczekać. Ujawnił się on w roku 1933. Jednym z pierwszych i najbardziej aktywnych działaczy stał się pastor Theodor von Sass, który założył podwaliny partii nazwanej Chrześcijańsko-Socjalistyczną Wspólnotą (Christlich Sozialistische Arbeitsgemeinschaft — CSA). Wspólnota postanowiła wyjść z ukrycia i wziąć udział w życiu politycznym kraju. Pierwszym sprawdzianem miały się stać wybory do rady miasta Kłajpedy, rozpisane na dzień 22 maja 1933 r. Zwolennicy von Sassa poprowadzili ostrą kampanię,

¹ „Polityka Narodów”, t. I, nr 6 z 1933 r., s. 55–62.

² S. Mikulicz, *Kłajpeda w polityce europejskiej 1918–1939*, Warszawa 1976, s. 176–177.

atakując Litwinów, ale także „stare” partie niemieckie i zarzucając im „oderwanie się od narodu”, korupcję, spekulację, wyzysk pracujących. Obiecywano rządy sprawiedliwe i lepsze warunki życia.

Wybory przyniosły sensacyjny wynik. Wszyscy kandydaci von Sassa, w liczbie 18, weszli do rady Kłajpedy i utworzyli tam frakcję większościową.

Przestraszeni działacze tradycyjnych partii niemieckich podjęli próby przeciwdziałania. Charakterystyczne, że działając na obszarze państwa litewskiego, zabiegali o względy gauleitera Prus Wschodnich i poparcie konsula niemieckiego. Przekonywali, że von Sass jest postacią za mało wyrazistą, ażeby stanąć na czele ruchu hitlerowskiego. Wskazywali ich zdaniem lepszemu kandydata, a mianowicie weterynarza Ernsta Neumanna.

Jednak mimo nacisków, w tym i władz kościelnych, von Sass nie chciał ustąpić. Mając atut wyborczego zwycięstwa, sam zabiegał o względy władz hitlerowskich. Chciał dotrzeć do samego Hitlera, ale skończyło się na tym, że przyjął go Arno Schikendanz z urzędu Rosenberga. Uparty von Sass dotarł później do Rudolfa Hessa, który go zapewnił, iż nie będzie się mieszał do wewnętrznych spraw zagranicznych Niemców.

W tej sytuacji Neumann zdecydował o utworzeniu własnej partii — Socjalistycznej Wspólnoty Ludowej (Sozialistische Volksgemeinschaft Sovog), co udało mu się zrealizować w krótkim czasie do końca czerwca 1933 r.

Od tej pory działalność i rywalizacja dwóch hitlerowskich partii określać będzie nie tylko życie polityczne środowisk niemieckich, lecz całego Kraju Kłajpedy.

W literaturze podkreśla się zadziwiająco szybkie rozprzestrzenienie się wpływów hitlerowskich na całą prawie społeczność niemiecką w Kłajpedzie. Dotychczasowe partie niemieckie włączyły się do ruchu Neumanna, przez co same się unicestwiły³. Partia Neumanna liczyła na początku 1934 r. prawie 6 tys. członków, Sassa — 2,2 tys. Były to liczby jak na warunki Kraju Kłajpedy bardzo duże.

Przewodniczący dyrektoriatu Ottomar Schreiber, w którego rękach znajdowała się władza wykonawcza i nadzór nad administracją samorządową, deklarował się początkowo wobec władz litewskich jako przeciwnik nazizmu⁴, ale w krótkim czasie uległ wpływom hitlerowców i nie był w stanie im się przeciwstawić. Podobnie było z uosabiającym autonomię Kraju Sejmikiem, w którym większość mandatów mieli Niemcy.

Szczególną rolę w rozwoju ruchu hitlerowskiego odegrał konsul III Rzeszy w Kłajpedzie. Konsul Reinhold Saucken cieszył się wśród miejscowych Niemców absolutnym posłuszeństwem i odgrywał wręcz dyktatorską rolę. To on w dużym stopniu wytyczał kierunek działania i inspirował propagandę antylitewską⁵.

Hitlerowcy z tygodnia na tydzień „stali się widoczni” na ulicach miast jak i w zapadłych wsiach. Pojawiły się krzykliwe grupy młodzieży ubranej w mundury, lub przynajmniej w czapki i pasy. Grupy szybko przekształcały się w oddziały, które przeprowadzały musztrę, szkolenie. Na zwoływanych zebraniach rozbrzmiewały hasła ogólnohitlerowskie i lokalne. „Nie bądźcie nędznymi Żmudzinami” — wołano — wstępujcie do Sovog. Walka o Kłajpedę — to walka „o klucz do przestrzeni na Wschodzie”⁶.

³ P. Žostautaitė, *Klaipėdos kraštas 1923–1939*, Vilnius 1992, s. 112–113.

⁴ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai* [dalej: *LTSR istorijos šaltiniai*], t. IV, Vilnius 1961, dok. 449, s. 462–463.

⁵ Žostautaitė, jak wyżej, s. 115–116.

⁶ Tamże, s. 116.

Mundury, dyscyplina, zasady wodzostwa i bezwzględnego posłuszeństwa pociągały. Hitlerowcy rozzuchwalali się coraz bardziej. Zaczęto napastować i obrażać Litwinów, Żydów, lojalnych Niemców. Zdarzały się wypadki rozpędzania niedogodnych zebrań. Zachowywano się demonstracyjnie, coraz bardziej wyzywająco.

Początkowo władze litewskie jakby tego nie zauważały. Wszystko nastąpiło i ujawniło się tak szybko, że reakcja była spóźniona. Dopiero to, co się dzieje, musiał zobaczyć na własne oczy gubernator Vytautas Gylys, ażeby zapoczątkowane zostało przeciwdziałanie.

W nocy 2 lipca 1933 r. gubernator wracał z Kowna. Jadąc samochodem już przez teren Kraju Kłajpedy, zauważył wielki ruch na drodze. Maszerowały i jechały grupy rozgorączkowanej młodzieży. Gdy auto gubernatora zatrzymało się w Szyłokarczmie dla nabrania benzyny, otoczone zostało przez krzyczący tłum. Gubernator odniósł wrażenie, że jeszcze chwila, a posypią się na niego kamienie. Pod wrażeniem tego donosił premierowi litewskiego rządu, iż „nadszedł moment, kiedy prestiż państwa wymaga bardziej stanowczych kroków dla zatrzymania narodowosocjalistycznego wrzenia w Kraju Kłajpedy”. Gubernator proponował, ażeby nie zwlekając, zawiesić działalność nowo utworzonych partii hitlerowskich, zabronić im prowadzenia politycznej agitacji⁷.

Rząd przychylił się do tych wniosków, podejmując decyzję powściągnięcia ruchu hitlerowskiego. Rozkazy komendanta wojennego Kłajpedy dotyczyły w pierwszej kolejności zakazu działalności organizacji szturmowych. Jednak hitlerowcy zignorowali te zarządzenia.

22 lipca koło wsi Montwiłajcie doszło do incydentu. Policja graniczna usiłowała zatrzymać maszerującą w szyku zwartym grupę młodych ludzi, z których część była umundurowana. Opierając się na otrzymanych rozkazach, policjanci chcieli wylegitymować demonstrantów. Wobec odmowy okazania dokumentów demonstrantów zatrzymano. Na posterunku narastający tłum coraz natarczywiej zaczął domagać się ich zwolnienia, grożąc użyciem siły. Sytuację uratowało dopiero przybycie posiłków policyjnych⁸.

Była to konfrontacja, po której mogło już tylko nastąpić użycie broni. Hitlerowcy zmienili jednak taktykę. Unikać zaczęli otwartych wystąpień, działając w ukryciu. Intensywność ich działalności nie uległa jednak zmniejszeniu. Na dużą skalę organizowane były konspiracyjne zebrania, którymi kierowało biuro partii Neumanna. Na ich treść składało się przede wszystkim podjudzanie przeciwko Litwie, głoszenie, że kto podtrzymuje władze litewskie, jest wrogiem Niemiec. Rozlegały się też wezwania do przygotowania zbrojnego powstania.

Obserwatora tych wydarzeń mogła zdziwić łatwość i szybkość, z jaką ruch hitlerowski rozpowszechnił się wśród Niemców w Kraju Kłajpedy. Nie można tu wszystkiego przypisać inspiracji i wpływom płynącym z Rzeszy. Musiały zaistnieć dodatkowe powody. Doszukać się ich można w tym, że w sytuacji, jaka od lat istniała w Kłajpedzie, gdy wielu Niemców czuło się zepchniętymi na drugi plan przez Litwinów, gdy pozbawiono ich poczucia, że są pierwszymi gospodarzami w tym Kraju — ruch hitlerowski łatwo wzbudził nadzieję na szybką i radykalną zmianę. Liczono na dogodnie dla siebie wykorzystanie postanowień autonomii, a następnie, w nieodległym już czasie, ponowne połączenie z Reichem, co miało, w ich mniemaniu, przywrócić dawną pozycję,

⁷ *LTSR istorijos šaltiniai*, jak wyżej, dok. 454, s. 467–468.

⁸ Tamże, dok. 457, s. 470–471.

spsychając Litwinów z życia politycznego i społecznego. Tych ostatnich nagminnie lekceważono. Nie sądzono, ażeby władze litewskie i ich organy państwowe zdolne były do skutecznego sprzeciwu.

Jednak hitlerowcy przeliczyli się w swych kalkulacjach. Ze strony litewskiej nastąpiła zdecydowana reakcja. Policja litewska postarała się przeniknąć w szeregi organizacji nazistowskich celem zdobycia informacji. W dużym stopniu się to powiodło. M.in. pozyskano kilku ważnych agentów. W Szyłokarczmie — działacza hitlerowskiej organizacji młodzieżowej, a także kierownika organizacyjnego Sovog A. Moliniusa. To właśnie przy pomocy tego ostatniego władze ustaliły charakter i zakres powiązań konsulatu niemieckiego z hitlerowcami w Kłajpedzie⁹.

Wydarzenia w Kraju Kłajpedy w ciągu kilku miesięcy nabrały rozgłosu nie tylko na Litwie, ale i poza jej granicami. W prasie litewskiej bardzo często rozlegały się głosy domagające się od władz bardziej stanowczego postępowania.

Wnikliwy obserwator i świadek tamtych wydarzeń profesor Michał Romer tak pisał w liście z 6 października 1933 r.: „Litwa w ostatnim roku zabrała się poważniej, niż dotąd, do opanowania Kłajpedy i uporządkowania jej stosunku do państwa. Każdy taki krok wywołuje gwałtowny sprzeciw ze strony Niemiec, które mogąc wszcząć o to sprawę w Radzie Ligi Narodów, mają stąd tytuł do czynienia Litwie uwag, a poza tym zakulisowymi intrygami podjudzają przeciwko państwa sygnatarne (Francję, Włochy, Anglię i Japonię), żądając interwencji wobec rzekomego pogwałcenia konwencji i statutu”¹⁰.

Rzeczywiście, każde posunięcie władz litewskich ograniczające działalność hitlerowców w Kłajpedzie wywoływało gwałtowne echo w Niemczech. Rozpisywała się o tym prasa, wydawano specjalne broszury. Dominowały niewybredne groźby.

Oto dwa przykłady tego rodzaju wypowiedzi: (po objęciu władzy przez Hitlera) „Wielkolitewska¹¹ polityka gwałtu i nienawiści musi się poważnie z tym liczyć, że Rzesza wszystkimi prawnymi i dyplomatycznymi środkami przejmie obronę porozumień kłajpedzkich. Weimarska polityka jednostronnych ustępstw i nieobowiązujących «porozumień» została skończona. Narodowosocjalistyczne Niemcy nigdy nie zgodzą się ze sprzecznym z prawem prześladowaniem ludności Kłajpedy przez Wielkolitwinów”¹².

A oto, jak obrazowano położenie hitlerowców i spotykające ich „szykany”: „Niemiecko nastawieni Kłajpedzianie z najdrobniejszych powodów okładani byli wysokimi karami więzienia bądź grzywny «z powodu podżegania jednej części ludności przeciwko innej». To następowało np. już wtedy, gdy młodzi ludzie nakładali brunatne koszule, gdy podnosili rękę do niemieckiego pozdrowienia, bądź zaśpiewali niemieckie piosenki”¹³.

W ujęciu propagandystów niemieckich postępowanie młodych hitlerowców w Kłajpedzie prezentowało się niewinnie. Zupełnie inaczej wyglądało to jednak na podstawie relacji litewskich. Wyraźnie była mowa, że hitlerowcy zmierzali do dokonania przewrotu. Rozwinęli akcję zastraszania i terroru. Wyłoniły się ściste grupy, które napadały na Litwinów, rozpydzały ich zebrania.

⁹ A. Anušauskas, *Lietuvos šlaposios tarnybos 1918–1940*, Vilnius 1998, s. 190.

¹⁰ Z. Solak, *Listy Michała Rómera do Ludwika Abramowicza z lat 1908–1938*, cz. III, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, 2001, s. 399.

¹¹ Mianem „Wielkolitwinów” określali Niemcy Litwinów z byłego zaboru rosyjskiego.

¹² F. Kopp, *Der Kampf um das Memelland. Ein Abriss seiner politischen Geschichte*, Berlin 1935, s. 47.

¹³ R. Pregel, *Die litauische Willkürherrschaft im Memelgebiet*, Berlin 1934, s. 18.

Terror hitlerowców — pisze badaczka problemu Petronėlė Žostautaitė — szydzenie z Litwinów, ignorowanie ich, organizowanie bojkotu sklepów żydowskich stawało się codziennością. Ciągłe wywoływanie ekscesów nie tylko stanowiło zagrożenie dla obywateli, lecz także stawało się dogodnym narzędziem germanizacji. Wywierana presja prowadziła do tego, że część Litwinów w Kłajpedzie obawiała się ujawniania swej narodowości, mówienia po litewsku w miejscach publicznych¹⁴.

Sytuacja stawała się na tyle nieznośna, iż rząd litewski uznał, że dotychczasowe kroki są niewystarczające. Postanowiono działać bardziej zdecydowanie, ażeby nie tylko zagrozić drogę hitlerowcom, ale również podciąć same korzenie ich aktywności. Uznano, że gubernator Gylys nie potrafi zrealizować tego trudnego zadania. Wybór padł na znanego ze swej energii i stanowczości dotychczasowego dyrektora departamentu ochrony obywateli MSW Jonasa Navakasa — nominację na gubernatora otrzymał on w dniu 23 listopada 1933 r.

Navakas był pełen optymizmu i wiary we własne siły. W rozmowie z dyplomata V. Sidzikauskasem mówił, że po przejęciu przez niego obowiązków nie minie sześć tygodni, jak sprawy kłajpedzkiej już więcej nie będzie¹⁵.

Osoba Navakasa, a także stojące przed nim zadania wzbudziły zainteresowanie nie tylko na Litwie, ale i za granicą. W Polsce tak o nim pisano: „Nowy gubernator znany jest jako człowiek mocnej ręki, o silnie zaznaczonej indywidualności, posiadający rozległe stosunki w kołach rządzącego stronnictwa tautininków. Osobistość wpływała w najbliższym otoczeniu prezydenta Smetony”¹⁶.

Navakas przede wszystkim otrzymał zadanie powstrzymania hitlerowców, ograniczenia ich wpływów, a jednocześnie ugruntowania pozycji władz centralnych w Kłajpedzie. Służyć temu miało wzmocnienie garnizonów wojskowych w miastach Kłajpedzie, Szyłokarczmie i Pogegach, a także zwiększenie liczebności policji granicznej i politycznej stojącej do jego dyspozycji.

Gubernator niezwłocznie usunął wielu niepewnych i nielojalnych urzędników zatrudnionych w urzędach państwowych. Postarał się ograniczyć propagandę hitlerowską poprzez zakaz prasy nadsyłanej z Niemiec. Wzmocniona kontrola na granicy miała na celu przecięcie kontaktów organizacji niemieckich w Kłajpedzie z ich centralami, znajdującymi się w Niemczech — przy czym chodziło o wszelkiego rodzaju organizacje kulturalne, gospodarcze, sportowe.

Towarzyszyły temu bardziej ogólne sygnały nadsyłane ze strony władz centralnych Litwy. W Kownie bardzo negatywnie ustosunkowano się do zmian zachodzących w Niemczech, do poczynań narodowych socjalistów i ogłaszanych przez nich planów. Sam prezydent Smetona manifestował swą niechęć i nieufność do znajdującego się u steru władzy Hitlera. Na zjeździe rządzącego Związku Narodowców w dniu 15 grudnia 1933 r. prezydent powiedział m.in.: Po dojściu Hitlera do władzy narodowy socjalizm „objawił się w krótkim czasie”. Dąży on nie tylko do odzyskania przez Niemcy utraconych w czasie wojny obszarów, ale do zagarnięcia ziem na wschodzie — w Nadbałtyce i dalej w Rosji. Narodowy socjalizm głosi fanatyczną teorię rasową. Proklamuje, że uznaje Niemców za tych, którzy są „krwi niemieckiej” i widzą tylko niemieckie

¹⁴ Žostautaitė, jak wyżej, s. 120–121.

¹⁵ V. Sidzikauskas, *Lietuvos diplomatijos paraštėje*, Vilnius 1994, s. 156.

¹⁶ J. Ochota, *Sytuacja międzynarodowa Litwy*, „Polityka Narodów”, t. IV, z 1934 r., s. 152.

interesy narodowe. Dla ich realizacji wszelkie środki są dopuszczalne. „Nie prawo, a siła ma rozstrzygnąć stosunki Niemiec ze słabszymi sąsiadami” — zaakcentował¹⁷.

Było wielce znamienne, że mała Litwa zdecydowała się na stanowcze przeciwstawienie hitlerowcom w Kłajpedzie, licząc się z konsekwencjami, jakie stąd mogły wyniknąć. A przecież postępowanie Hitlera zaczynało budzić obawy, a nawet strach w znacznie większych państwach.

Navakas sięgnął po środki, jakich przedtem władze litewskie nie zdecydowały się zastosować w Kłajpedzie, chociaż i wcześniej nie brakowało różnych konfliktów i targów. Teraz nie zawahano się przed próbą radykalnej zmiany sytuacji, udzieleniem widocznego wsparcia ludności litewskiej w Kraju Kłajpedy, stanowczym działaniem na rzecz jego integracji z resztą państwa. Gubernator otrzymał wkrótce bardzo ważny instrument prawny dla swego działania.

W dniu 8 lutego 1934 r. rząd Republiki Litewskiej ogłosił dekret „O ochronie narodu i państwa”. Przewidywał on wysokie kary dla tych, którzy obrażają naród litewski i władze Litwy lub godło państwowe. Podlegać mieli karze także ci wszyscy, którzy samowolnie prowadzą rokowania z władzami państw obcych, stosują środki ekonomiczne w walce z Litwą. Nie było wątpliwości, że chodzi tu o Kłajpedę, tym bardziej że dalej była mowa o karach za wykorzystywanie zagranicznych środków dla działalności antypaństwowej, za noszenie zakazanych mundurów i oznak, za nielegalne posiadanie broni.

Już w następnym dniu po wydaniu dekretu aresztowany został Ernst Neumann oraz dowódca oddziałów szturmowych Erich Lapin. 15 lutego w więzieniu znalazł się Theodor Sass i jego najbliższy współpracownik Hans Ropp. 22 lutego zawieszona została działalność partii Neumanna i Sassa, a także Kulturbundu. Przeprowadzone w ich pomieszczeniach rewizje doprowadziły do znalezienia wielu dokumentów, które wskazywały na ich działalność antypaństwową, na nielegalne kontakty z Niemcami¹⁸.

W następnych tygodniach rewizje i aresztowania w Kłajpedzie zatoczyły szeroki krąg. Niemal co dziesiąty członek organizacji hitlerowskiej okazał się nielegalnym posiadaczem broni. Liczba zatrzymanych przekroczyła sto osób¹⁹.

W tym czasie zdarzył się wypadek świadczący o tym, że naciskane przez władze organizacje hitlerowskie, dążąc do utrzymania w swych szeregach zwartości, a także zachowania tajemnicy, nie przebijają w środkach i stosują bezwzględny terror. Jeden z założycieli partii Sassa J. Jesutis (Jesutt) wzbudził wśród zwolenników Neumanna podejrzenie, że ujawnia wobec władz litewskich powiązania hitlerowców kłajpedzkich z konsulem Rzeszy. 23 marca 1934 r. został uprowadzony i zastrzelony. Ciało jego odnaleziono dopiero po miesiącu.

Podjęte przez rząd litewski stanowcze kroki w Kłajpedzie spotkały się z poparciem społeczeństwa. W prasie podkreślano ich nieodzowność. Stojący w ostrej opozycji do rządu były premier Augustinas Voldemaras napisał wprawdzie, że dekret nie naprawi sytuacji, a może wiele zaszkodzić, gdyż zaostrzy tylko stosunki z Niemcami²⁰, ale głos jego pozostał odosobniony.

¹⁷ A. Smetonos *pasakyta parašyta 1927–1934*, Kaunas 1935, s. 322–325.

¹⁸ Žostautaitė, jak wyżej, s. 124–125.

¹⁹ Anušauskas, jak wyżej, s. 190.

²⁰ „Tautos Balsas”, nr 2(28) z 22 II 1934 r. (egzemplarz archiwalny).

Wkrótce okazało się jednak, że rozgromienie organizacji nazistowskich i aresztowanie przywódców hitlerowskich nie wystarcza, gdyż znajdują oni obrońców w postaci autonomicznych władz Kłajpedy.

Przewodniczący dyrektoriatu Schreiber, który poprzednio odżegnywał się od hitlerowców, teraz, zapewne wskutek wywartego na niego nacisku, stał się ich obrońcą. W liście do gubernatora zanegował legalność dekretu z 8 lutego i jego moc obowiązującą w stosunku do Kraju Kłajpedy. Navakas odrzucił ten protest i odmówił pośrednictwa w zorganizowaniu audiencji Schreibera u prezydenta Smetony.

Protest Schreibera pogorszył jego stosunki z gubernatorem. Wkrótce uległy one dalszemu zaostrzeniu, a nawet prowadziły do bezpośredniej konfrontacji, na skutek odmowy Schreibera zwolnienia zaangażowanych w ruchu hitlerowskim urzędników samorządowych, a także usunięcia niepewnych policjantów. W Kownie myśleć zaczęto o zrobieniu następnego kroku i usunięciu przewodniczącego dyrektoriatu.

Sytuację komplikowało to, iż postępowanie Schreibera znajdowało poparcie ze strony rządu niemieckiego, który po suspendowaniu partii hitlerowskich i aresztowaniu ich przywódców rozpoczął ostrą kampanię przeciwko Litwie.

W dniu 23 lutego 1934 r. rząd Rzeszy wystosował do rządu litewskiego notę protestacyjną, w której zarzucał naruszenie autonomii Kraju Kłajpedy. Dekret z 8 lutego uznawał za bezprawny i żądał jego odwołania. Strona litewska oskarżenia te odrzuciła i domagała się od Niemiec niemieszania się w wewnętrzne sprawy Litwy²¹.

W odpowiedzi na to Niemcy zastosowali metodę restrykcji. Pragnąc ugodzić Litwę w najbardziej czułe miejsce, 14 marca rząd Rzeszy ogłosił ekonomiczną blokadę Litwy, zamykając swą granicę dla litewskich produktów rolnych. Także dla towarów przeznaczonych tylko do tranzytu. Był to cios bardzo dotkliwy, podważający podstawy całego litewskiego eksportu.

Stosunki Litwy z Niemcami uległy daleko idącemu ochłodzeniu. Odzwierciedla to m.in. rozmowa ministra spraw zagranicznych Litwy Dovasa Zauniusa z posłem Niemiec Erichem Zechlinem w dniu 21 marca 1934 r. Poseł zaczął się skarżyć, że ma zakłócaną łączność z Kłajpedą, depesze jego nie dochodzą nawet w 24 godziny. Minister odpowiedział zarzutami, iż w Kłajpedzie wystąpiły symptomy szeroko zakrojonej antypaństwowej działalności. Jeśli złożyć razem zaistniałe incydenty i fakty — mówił — takie jak nakładanie obcych mundurów, ćwiczenia wojskowe, marsze wzdłuż linii kolejowych, składanie przysięgi na wierność „wodzowi” i przyrzeczenia zachowania tajemnicy, a szczególnie kreowanie „wodza” drogą naznaczenia go zza granicy — to w sumie powstaje bardzo poważne wrażenie. Zechlin nie zaprzeczył tym faktom. Na końcu rozmowy jedynie zapewnił, że Niemcy chcą polepszenia stosunków z Litwą, ale gdy konflikt będzie pogłębiany, nie dojdzie do żadnego porozumienia²².

Wzajemne oskarżenia i groźby z reguły zaczęły dominować w czasie spotkań dyplomatów litewskich i niemieckich. Np., gdy 11 kwietnia radca poselstwa litewskiego w Berlinie Leopoldas Dymša i dyrektor departamentu Europy Wschodniej niemieckiego MSZ Richard Meyer rozmawiali o nasilających się atakach prasy — ten ostatni przestrzegwał, że Niemcy w żadnym wypadku nie zgodzą się z poglądem rządu litewskiego,

²¹ Žostautaitė, jak wyżej, s. 125.

²² Archiwum Państwowe Litwy (APL), zesp. 383, inw. 7, t. 1609, s. 765.

iż może on robić co zechce w Kłajpedzie. „Niemcy potrafią sami obronić swe prawa” — zagroził²³.

Do dyplomatów litewskich docierały także echa gróźb wypowiedzianych pod ich adresem wobec przedstawicieli państw trzecich. 20 kwietnia poseł Estonii w Berlinie Kaarel F. Akel poinformował Dymśę, że w rozmowie z nim Meyer atakował rząd Litwy, oskarżając go o łamanie statutu Kłajpedy. Powiedział, że nawet bez pomocy sygnatariuszy Niemcy potrafią zmusić Litwę do wyrzeczenia się polityki gwałtu. Dopną tego, że ani jeden funt towarów litewskich nie zostanie sprzedany w Niemczech²⁴.

Dyplomacja litewska starała się bronić przed atakami Niemców. Działalność rozwinięto za granicą, przede wszystkim wobec sygnatariuszy konwencji kłajpedzkiej. 4 kwietnia 1934 r. przesłano tym państwom obszerny aide-memoire, w którym objaśniano bardzo dokładnie sytuację, jaka wytworzyła się w Kłajpedzie na skutek działań partii hitlerowskich. Dowodzono, że podjęte kroki były niezbędne²⁵.

Stanowisko Anglików, a o nich przede wszystkim chodziło, było powściągliwe. Dyrektor departamentu politycznego litewskiego MSZ Stasys Lozoraitis usłyszał od posła Thomasa Prestona, że „rząd Jego Królewskiej Mości po przyjacielsku doradza rządowi Litwy, aby w Kłajpedzie unikał wszystkiego, co mogłoby zaostrzyć i jeszcze bardziej skomplikować konflikt i pogorszyć stosunki Litwy z Niemcami”. Preston dodał, że rząd brytyjski jest w przyjaznych stosunkach tak z Litwą, jak i z Niemcami, i dlatego pozwala sobie przekazać powyższą radę. Może też w razie potrzeby pośredniczyć pomiędzy nimi²⁶.

Nie brzmiało to zbyt zachęcająco wobec faktu, że Litwini liczyli jednak na angielskie poparcie. Niewiele zyskał także radca poselstwa litewskiego w Londynie Juozas Kajeckas podczas rozmowy z dyrektorem departamentu północnego Foreign Office Laurence'em Collierem dnia 6 kwietnia 1934 r. Wprawdzie Collier przyznał, że temu wszystkiemu, co Litwini dotąd zrobili w Kłajpedzie, „nie można niczego zarzucić”, ale jednocześnie wyraził obawę, ażeby nie posunęli się zbyt daleko. W szczególności zaś, ażeby na podstawie niepotwierdzonych danych nie zdymisjonowali Schreibera²⁷.

Bardzo aktywny był także poseł litewski w Paryżu Petras Klimas. Sugerował on w MSZ Francji, że sygnatariusze mogliby się przyczynić do uspokojenia sytuacji, stwierdzając, iż układ musi być respektowany, a suwerenność Litwy nad Kłajpedą efektywna. Zamknęłoby to, zdaniem posła, drogę do zbyt fantastycznych i niebezpiecznych spekulacji niemieckich. Prosił także o zorganizowanie wizyty francuskich okrętów wojennych w Kłajpedzie. Choć czysto kurtuazyjna, mogłaby wywrzeć wrażenie — podkreślał²⁸.

Tymczasem sytuacja w Kłajpedzie stawała się coraz bardziej napięta. Chociaż partie hitlerowskie zostały zawieszona, a ich czołowi działacze aresztowani — to jednak dotychczasowy układ sił pozostał faktycznie niezmienny. Niemcy skupiali teraz swą aktywność wokół dyrektoriatu i sejmiku, Schreiber zaś nadal nie chciał usunąć hitlerowców z samorządów. Rząd litewski czuł, że koniecznie należy zrobić krok następny.

²³ Tamże, s. 730–732.

²⁴ Tamże, s. 725–726.

²⁵ Tekst aide-memoire z 4 IV 1934, w: APL, zesp. 383, inw. 7, t. 1609, s. 732–764.

²⁶ Tamże, s. 744–745.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 728–729.

Anglicy jednak coraz wyraźniej chcieli Litwinów powściągnąć. 16 czerwca 1934 r. poseł Litwy w Londynie Bronius Balutis usłyszał w Foreign Office uwagę: „Będąc na pana miejscu, poradziłbym swemu rządowi, ażeby w swych działaniach nacisnął na hamulec. W szczególności, ażeby Litwa nie wywołała jakichś incydentów. Niepokój w waszej części Europy zawsze jest niepożądany, zwłaszcza teraz, kiedy sytuacja jest napięta”²⁹.

Mimo tych przestróg rząd litewski zdobył się na krok decydujący. W dniu 28 czerwca gubernator Navakas odwołał Schreibera ze stanowiska przewodniczącego dyrektoriatu. Wraz z nim ustąpili i pozostali jego członkowie.

W źródłach niemieckich podkreśla się, że dzień ten Litwini wybrali nieprzypadkowo. „W momencie, gdy państwo narodowosocjalistyczne musiało obezwładnić nieobliczalne elementy — czytamy w jednym ze współczesnych wydawnictw — i gdy sytuacja w Europie wzbudziła w Kownie nadzieję na pełną izolację Niemiec, Litwini uznali, że nadeszła ich chwila. 28 czerwca 1934 r. Schreiber został aresztowany i pozbawiony stanowiska”³⁰.

Był to rzeczywiście cios godzący dotkliwie w Niemców kłajpedzkich. Nie mogło też dziwić, że ten krok rządu litewskiego wywołał burzę protestów i złorzeczeń w stosunku do Litwy. Oto jedna z bardzo wielu tego rodzaju wypowiedzi: „Wraz z przymusową dymisją dyrektoriatu Schreibera upadł jednocześnie najmocniejszy bastion kłajpedzkiej autonomii. Otwarta została droga dla dalszej polityki litwinizacyjnej przy całkowitym pominięciu opartych na prawie dążeniach większości mieszkańców. Miejsce prawa zajął niczym nieosłonięty jawny gwałt”³¹.

Usunięcie Schreibera otwarło przed władzami litewskimi pasmo trudnych i skomplikowanych zadań. Następca po Schreiberze był już upatrzony. Został nim Martynas Reizgys — działacz litewski z Kłajpedy, który posiadał pewne doświadczenie pracy w dyrektoriacie. Dobrał na współpracowników dwóch miejscowych Litwinów.

Wkrótce dyrektoriat w nowym składzie zaczął przeprowadzać wymianę pracowników aparatu samorządowego. Usuwano przede wszystkim osoby powiązane z ruchem hitlerowskim. Wymieniono 2/3 sołtysów i wójtów. Wizerunek instytucji i urzędów w Kłajpedzie zaczął się zmieniać, uzyskując nowe, bardziej litewskie oblicze.

Niemcy w Kłajpedzie stanowili jednak nadal zwartą i zorganizowaną społeczność. Wyszukiwali sposoby, ażeby przeciwstawiać się działaniom dyrektoriatu, bronić swych praw i zajmowanych pozycji. Najczęściej obierano drogę sądową, na której domagano się odszkodowań, i często sprawy wygrywano. W budżecie Kraju Kłajpedy powstały duże, nieprzewidziane wydatki, na których pokrycie brakowało środków. Wytworzyła się trudna sytuacja finansowa, wpływająca na nastroje ludności.

Reizgys uznał, że ratunkiem może być zmiana składu sądów, które dotychczas tworzyli niemal wyłącznie Niemcy. 14 listopada 1934 r. wydano zarządzenie wprowadzające egzaminy kwalifikacyjne dla pracowników wymiaru sprawiedliwości oraz wymóg znajomości przez nich języka litewskiego³².

²⁹ J. Skirius, *Lietuvių visuomeninkas ir diplomatas Bronius Kazys Balutis (1880–1967). Tėvynei paaukotas gyvenimas*, Vilnius 2001, s. 346.

³⁰ Kopp, jak wyżej, s. 43.

³¹ Pregel, jak wyżej, s. 19.

³² Žostautaitė, jak wyżej, s. 127–129.

Zamysł dyrektoriatu Reizgysa były szerokie. Zamierzał on odwrócić niekorzystny trend występujący przez lata, a cechujący się dominacją niemieckiej kultury i języka. Narzędziem litwinizacji miało się stać wprowadzenie do większości szkół języka litewskiego jako wykładowego. O zapisywaniu uczniów do tych szkół miało decydować ich litewskie pochodzenie, a o nim rozstrzygać brzmienie ich nazwisk. Otwierało to pole do dowolnych interpretacji i nadużyć. We współczesnej literaturze litewskiej zwraca się uwagę, że było to posunięcie „nieprzemyślane, nieodpowiadające realnej sytuacji, nieuwzględniające potrzeb kulturalnych ludności niemieckiej. Dlatego też wzbudziło duże niezadowolenie mieszkańców i nie zostało wprowadzone w życie”³³.

Także w innych dziedzinach starano się umacniać rolę języka litewskiego. Nakazano, aby wszyscy pracownicy urzędów i instytucji, obok niemieckiego, znali również język litewski. Nie udało się jednak zrealizować tego w krótkim czasie.

Starano się bardzo, ażeby zacieśnić więzi Kraju Kłajpedy z resztą państwa. Organizowano dużo imprez kulturalnych i artystycznych, zakładano w Kłajpedzie wyższe szkoły o zasięgu ogólnokrajowym. Jednak na rezultaty trzeba było jeszcze długo czekać.

Bardzo szerokie i intensywne były poczynania gospodarcze Litwy w Kraju Kłajpedy. Już w poprzednich latach podjęto znaczne inwestycje. Unowocześniono port w Kłajpedzie, zwiększając jego zdolności przeładunkowe. Była to bardzo rozległa dziedzina działań, służąca efektywnie integracji Kłajpedy z Litwą. W tym miejscu możemy o tych sprawach jedynie wzmiankować.

Jednocześnie od roku 1933 władze usiłowały utrudnić i przyhamować kontakty pomiędzy Krajem Kłajpedy a Niemcami. Przede wszystkim ograniczono wypadki zatrudniania obywateli niemieckich, a następnie nie przedłużono w tej sprawie umowy z Niemcami³⁴.

Rygorystyczna cenzura roztoczyła kontrolę nad wymianą listów.

Ograniczaniu ruchu osobowego służyło zarządzenie komendanta wojennego Kłajpedy płk Reimundasa Liormonasa z 21 kwietnia 1934 r., mocą którego odebrano przepustki graniczne osobom, których „stosunki z zagranicą mogą stworzyć zagrożenie dla państwa”³⁵.

Zarządzeniem z 4 sierpnia 1934 r. zakazane zostało rozpowszechnianie wielu tytułów prasy niemieckiej na Litwie. Zakaz rozciągał się także na pisma francuskie, które opowiadały się po stronie niemieckiej i atakowały Litwę³⁶. Władze chciały także zabronić odbioru radia niemieckiego, grożąc karami. Gdy to okazało się niemożliwe, zaczęto zagłuszać radiostacje niemieckie, co było dość skuteczne.

Wiele kłopotów nastęrczało władzom litewskim postępowanie Sejmiku kłajpedzkiego, w którym Niemcy posiadali zdecydowaną większość. Sejmik uzurpował sobie prawo omawiania i krytykowania ustaw ogólnolitewskich, takich jak dekret z 8 lutego 1934 r. Chciał też wprowadzić zmiany do kodeksu postępowania sądowego. Wskazywał nawet na potrzebę zmiany statutu Kłajpedy. Gubernator stanowczo się temu sprzeciwił, przerywając 5 sierpnia 1934 r. ordynaryjną sesję Sejmiku.

Rząd litewski podjął próbę wpłynięcia na skład Sejmiku, usuwając z niego osoby niepożądane. Wydane zostało specjalne rozporządzenie, które mówiło, że „osoby

³³ Žostautaitė, jak wyżej, s. 130.

³⁴ APL, zesp. 383, inw. 7, t. 1519, s. 270.

³⁵ Tamże, t. 1609, s. 723.

³⁶ Tamże, t. 402; inw. 11, t. 355, s. 181 i 304.

zagrożające bezpieczeństwu państwa” nie mogą zasiadać w ławach poselskich. Na tej podstawie komendant Liormonas pod zarzutem należenia do partii hitlerowskiej usunął ośmiu posłów. Usunięci zwrócili się ze skargami do ministra obrony krajowej. Dwie z nich zostały uwzględnione. Mimo tych wszystkich nacisków Sejmik na posiedzeniu 27 lipca 1934 r. ponownie odmówił zatwierdzenia dyrektoriatu Reizgysa³⁷.

W rezultacie przeciągały się prace nad przygotowaniem budżetu. Posłowie zwrócili się o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmiku. Gubernator nie ustosunkował się do tego pod pretekstem, że otrzymał pismo sporządzone tylko po niemiecku. Sejmik utracił możliwość udzielania votum zaufania dyrektoriatowi.

W całym tym czasie Litwa znajdowała się pod silnym ostrzałem propagandowym ze strony niemieckiej. „Teraz właśnie o niemieckość w Kraju Kłajpedy toczy się walka na śmierć i życie — pisano. Nigdy jeszcze tak źle się nie działo”. Domagano się zmuszenia rządu litewskiego do zmiany kursu, usunięcia dyrektoriatu Reizgysa, przywrócenia Kłajpedzie prawa do samostanowienia, jak to ma miejsce w okręgu Saary³⁸.

Wykazując dużą odporność na propagandę niemiecką i próby zastraszania, nie zrażając się przeciwnościami, gubernator Navakas z determinacją szukał sposobów wyjścia z sytuacji. Nie chciał przy tym stracić niczego z dotychczasowego dorobku swej pracy. Wobec nieprzejednanego stanowiska Sejmiku w stosunku do Reizgysa Navakas zaczął wysuwać inne kandydatury. Po paru nieudanych próbach 2 grudnia 1934 r. gubernator zaproponował Jurgisa Bruvelaitisa, członka frakcji litewskiej w Sejmiku. Był on osobą łatwiejszą do przyjęcia przez działaczy kłajpedzkich, otrzymał nawet od części miejscowych Niemców wstępne przyzwolenie. W tej chwili odezwało się jednak radio nadawane z Niemiec, które wzywać zaczęło do odrzucenia i tej kandydatury. Uciekano się przy tym do bezpośrednich gróźb wobec członków Sejmiku. W rezultacie Bruvelaitis, powołany przez gubernatora, także nie uzyskał akceptacji Sejmiku³⁹.

Niewiele pomogły skierowane do Niemiec protesty rządu litewskiego przeciwko mieszanemu się w sprawę wewnętrzne Kłajpedy.

Kwestia stawała się coraz bardziej pogmatwana i trudna. Nie krył tego litewski minister spraw zagranicznych Stasys Lozoraitis, który w rozmowie z polskim korespondentem Tadeuszem Katelbachem tak mówił 12 października 1934 r.: „Jak Pan wie poszliśmy na walkę zdecydowaną w sprawie Kłajpedy. Walkę tę prowadzimy z wielkim trudem. Przysparza nam ona wiele zmartwień i kłopotów”⁴⁰.

Tymczasem przed stroną litewską coraz wyraźniej stawało nowe ważne i odpowiedzialne zadanie. Było to przygotowanie i przeprowadzenie procesu aresztowanych kłajpedzkich hitlerowców.

Przedstawiciele litewscy w Londynie, Paryżu, Rzymie coraz częściej spotykali się z pytaniem, kiedy wreszcie proces się rozpocznie. Radzono przy tym, ażeby nastąpiło to jak najprędzej.

Jak wynika z raportów radcy poselstwa litewskiego w Londynie Juozasa Kajeckasa, starano się regularnie informować Anglików o postępach śledztwa. Jednak to nie wystarczało. 21 września 1934 r. Collier ponaglał, ażeby pośpieszyć się ze sprawą Neumanna. Przypominał, że obiecywano, iż śledztwo zostanie zakończone najpóźniej w lipcu

³⁷ Žostautaitė, jak wyżej, s. 130–131.

³⁸ Pregel, jak wyżej, s. 61–62.

³⁹ Žostautaitė, jak wyżej, s. 134–135.

⁴⁰ AAN, Akta MSZ, t. 6078, s. 381.

lub sierpniu. Teraz znowu termin się przesuwają. Kajeckas tłumaczył, że jest ogromna ilość materiałów do przebadania i zapewniał, że proces rozpocznie się najpóźniej w połowie grudnia⁴¹. Tym razem obietnica dyplomaty okazała się ścisłą.

Zbliżający się proces traktowano jako bardzo ważny i informacje na jego temat często przewijały się w korespondencji dyplomatów litewskich. Np. poseł w Londynie Bronius Balutis wyrażał 23 lipca 1934 r. opinię, że jego przebieg powinien zostać nasświetlony nie tylko w prasie litewskiej. Musi on znaleźć odbicie także w gazetach zagranicznych. Balutis podkreślał, iż byłoby dobrze, gdyby proces obserwowali również dziennikarze zagraniczni, w tej liczbie korespondenci Reutera.

Początkowo władze litewskie zamierzały nadać procesowi charakter wielkiego widowiska. Chodziło w dużym stopniu o skompromitowanie oskarżonych w oczach opinii światowej. Rozprawa miała być udostępniona publiczności i przeprowadzona w sali pałacu sportu. Obrady miano transmitować przez radio. Wszakże rząd niemiecki już na początku listopada zwrócił się z kategoryczną prośbą, ażeby posiedzenia sądu przeniesione zostały do sali zamkniętej. Proszono też poufnie o niewymierzanie zbyt wysokich kar. Wszystko to motywowano pragnieniem „niezakłócania stosunków międzynarodowych”⁴². Rząd litewski na skutek nalegań państw sygnatariuszy konwencji kłajpedzkiej zrezygnował z procesu pokazowego. Prasa litewska otrzymała zalecenie nierobienia zbytnej sensacji, nieutożsamiania Niemców z hitlerowcami. Wyrażną stała się tendencja nieurazania bez potrzeby Niemiec.

Proces rozpoczął się w dniu 14 grudnia 1934 r. i trwał ponad trzy miesiące, do 26 marca 1935 r. Był to największy proces polityczny w historii międzywojennej Litwy. Na ławie oskarżonych zasiadła 122 podsądnych. Powołano 507 świadków. Zgromadzony materiał dowodowy obejmował 32 tomy akt. Oprócz tego zebrano bardzo dużą liczbę dowodów rzeczowych.

Sam akt oskarżenia stanowił pokaźną, liczącą ponad 500 stron księgę. Generalnie zarzucał on oskarżonym próbę oderwania Kłajpedy od Litwy poprzez przygotowanie zbrojnego powstania.

Pastor Theodor Sass oskarżony został o to, że zorganizował tajną partię, stworzył jej sztab i strukturę organizacyjną, zaprowadził w niej dyscyplinę wojskową. Urządzał zebrania, na których przekonywał, że Kraj Kłajpedy należy siłą oderwać od Litwy. Zarzucano mu dalej, że w wielu miejscowościach zorganizował oddziały szturmowe. Niektórzy ze współpracowników Sassa zostali dodatkowo oskarżeni o tajne kontakty z NSDAP, SA, SS.

Ernstowi Neumannowi zarzucono, że jako przywódca nazistowski na obszarze Kłajpedy, założył tajną organizację hitlerowską. Stojąc na jej czele, utworzył sztab, ustalił kompetencje, wyznaczył rejony działania, wprowadził w organizacji dyscyplinę wojskową. Przy pomocy instruktorów NSDAP prowadził propagandę za oderwaniem kraju kłajpedzkiego od Litwy na drodze zbrojnego powstania i przyłączenia do Niemiec. Zwalczał działalność organizacji lojalnych wobec Litwy. Przygotowywał podległe mu oddziały szturmowe do walki. Podobne oskarżenia postawiono jego podwładnym.

Wydzielona grupa oskarżona została dodatkowo o zabójstwo wspomnianego wyżej Jesutisa⁴³.

⁴¹ Skirius, jak wyżej, s. 439.

⁴² Žostautaitė, jak wyżej, s. 137.

⁴³ Mikulicz, jak wyżej, s. 203–204.

Proces, który przyciągnął wielką uwagę, odbywał się zgodnie z wszelkimi wymogami prawa i przewidzianą procedurą. Oskarżeni otrzymali pełną możliwość obrony. W ich sprawach występowali najlepsi kowieńscy adwokaci.

Zeznania świadków potwierdziły z całą oczywistością związki zarówno CSA, jak i SOVOG z Niemcami i NSDAP. Udowodnione zostało otrzymywanie z Rzeszy — bezpośrednio lub poprzez konsulat — wytycznych i instrukcji działania. Wyszło na jaw, że dr Neumann wyznaczony został przez rząd niemiecki na „wodza” dla Kraju Kłajpedy. Sejmik, dyrektoriat i inne instytucje autonomiczne znalazły się nie tylko pod jego wpływem, lecz także bezpośrednim zasięgiem⁴⁴.

Niezbicie też udowodniono, iż oskarżeni nie stronili od gróźb wobec swych przeciwników i zastraszania ich. Niekiedy stosowali przemoc fizyczną. Zabójstwo Jesutisa zostało udowodnione ponad wszelką wątpliwość.

Prokuratorzy napotykali jednak na każdym kroku zaciekły opór. Obrona starała się wynajdywać słabe punkty oskarżenia i znacznie je wyolbrzymiając, dążyła do podważenia wysuwanych zarzutów.

Propaganda niemiecka podchwytowała każdy korzystny dla siebie szczegół i upowszechniała go w kraju i za granicą. Pisano np., że obwiniono pewnego nauczyciela o posiadanie podręczników i prowadzenie szkolenia wojskowego. Dowodem miała być znaleziona w jego mieszkaniu instrukcja obsługi karabinu maszynowego pochodząca z czasów minionej wojny. Tłumaczono, że był on weteranem tej wojny i w swej bibliotece zbierał po niej pamiątki. Obwinianie go miało więc być pozbawione wszelkiego sensu.

Ważnym elementem oskarżenia był zarzut, że podsądni gromadzili nielegalnie broń. Adwokaci wyjaśniali w odpowiedzi — i od razu podchwytowała to prasa niemiecka — że policja litewska podczas rewizji domowych zabierała przeważnie tę broń ze ścian, na których wisiała. Chodziło o stare flinty śrutowe i strzelby myśliwskie, z którymi, podkreślano, „tylko szaleńcy mogliby pójść na nowoczesną wojnę”⁴⁵. Propaganda niemiecka przemilczała oczywiście, że oprócz tych archaicznych sztuk znaleziono wcale pokaźną ilość broni nowoczesnej — rewolwerów i karabinów.

Podsądni poza odpięciem bezpośrednio skierowanych przeciwko nim zarzutów starali się także podejmować polemikę o charakterze bardziej ogólnym, dotykając zasadniczych kwestii. Oto np. jeden z oskarżonych, doszukując się przyczyn wynikłego w Kłajpedzie konfliktu niemiecko-litewskiego, twierdził, że „Wielkolitwini” należą do innego kręgu kulturalnego niż Kłajpedzianie. „Jest nie do pomyślenia — twierdził — aby mieszkańcy Kłajpedy dobrowolnie oddali to, co do ich «krwi i kości» przeniknęło w ciągu 700 lat wpływów niemieckiej kultury”⁴⁶.

Kreowano się na obrońców Kraju Kłajpedy przed zalewem obcych, niosących miazmaty rozkładu, wpływów wschodu.

Atakowano też niewybrednie sam proces, jego przebieg. „W czasie przewodu procesowego prawo i polityka — pisano — zostały ze sobą brutalnie przemieszane. Nie chodzi o to, ażeby oskarżenie umotywować i udowodnić, lecz o to, ażeby sprzeczne z prawem postępowanie Litwy wobec Kłajpedy zamaskować i usprawiedliwić przed światem”.

⁴⁴ Talka. Litewska informacja dla prasy z 5 III 1935 (APL, zesp. 923, inw. 1, t. 877).

⁴⁵ Pregel, jak wyżej, s. 26.

⁴⁶ Kopp, jak wyżej, s. 53, przypis 10.

Doszukiwano się też dla procesu szerszych uwarunkowań politycznych i przestrzegano: „Niepohamowana polityka gwałtu ze strony Kowna staje się dla pokoju europejskiego tym niebezpieczniejsza, gdyż cała strefa bałtycka od czasu rokowań francusko-rosyjskich dotyczących Paktu Wschodniego znajduje się pod wielkim naciskiem”⁴⁷.

Propaganda niemiecka za pośrednictwem licznych gazet i agencji telegraficznych docierała do wielu krajów i usiłowała wpłynąć tam na postawę rządów i opinię publiczną. Dyplomacja litewska czyniła wszystko, ażeby temu zapobiec. Poselstwa litewskie były na bieżąco informowane o tym, co dzieje się na procesie. Przesyłano w szerokim wyborze teksty przemówień oskarżonych i zeznań świadków, protokoły sesji sądu. Dostarczano materiały mówiące o sytuacji ekonomicznej, politycznej i kulturalnej w Kraju Kłajpedy. Nadsyłało także syntetyczne opracowania, które ułatwiały zorientowanie się w procesowej materii⁴⁸. Wykorzystując to, poselstwa litewskie informowały prasę, inspirowały publikację artykułów, stale powiadamiały ministerstwa spraw zagranicznych krajów akredytowania o przebiegu procesu. Jednak intensywność propagandy niemieckiej była tak duża, iż nie udawało się całkowicie wyeliminować jej skutków.

Proces wyraźnie zaczął się przeciągać. Sędziowie nie dawali sobie rady z ogromem materiału dowodowego, z przesłuchaniem ponad stu oskarżonych i kilkuset świadków. Tymczasem rząd litewski otrzymywał z wielu stron rady i ostrzeżenia, ażeby zmierzać do końca. Dopiero w połowie marca 1935 r. stało się jasne, że zbliża się finał procesu.

I w tym właśnie czasie Niemcy postanowiły wyrzucić najsilniejszą presję na wynik przewodu sądowego. Nie ograniczono się do ataków w prasie i radiu. Zechciano zademonstrować swą siłę. W dniach 19–22 marca 1935 r. w Prusach Wschodnich, tuż nad litewską granicą, przeprowadzone zostały duże manewry wojskowe. Całe rejony zostały wyłączone z normalnego ruchu cywilnego. Ćwiczące oddziały używały ostrej amunicji, strzelała artyleria⁴⁹. Przestrzeń powietrzna Litwy była naruszana.

Manewrom wojsk towarzyszyły wzmożone antylitewskie demonstracje i wiece. Hitler osobiście wyraził swą solidarność z manifestantami⁵⁰.

Litwini nie dali się jednak zastraszyć. Poseł litewski w Berlinie Jurgis Šaulys mówił do Tadeusza Katelbacha: „Uważam, iż nie możemy ustąpić i musimy się bronić, choćby to miało dla nas najgorsze konsekwencje. Dlatego jestem zdania, że proces kłajpedzki trzeba doprowadzić do końca i należy zastosować surowy wymiar kary”⁵¹. I to nie była tylko opinia posła Šaulysa. Podobnie myślał wówczas rząd i większość społeczeństwa litewskiego.

Wyrok w procesie hitlerowców z Kłajpedy, który zapadł 26 marca 1935 r., był surowy. Cztery osoby, zabójcy Jesutisa, zostały skazane na karę śmierci, dwie na dożywotnie więzienie. Neumann i jego zastępca otrzymali po 12 lat, Sass 8 lat, duża grupa kary 8–10 lat. Ogółem skazanych zostało 87 osób, 35 uniewinniono. Skazanym przysługiwało prawo do apelacji.

Jak można było się spodziewać, reakcja niemiecka na decyzję sądu była bardzo gwałtowna. 27 marca odbyła się w Berlinie wielka demonstracja antylitewska, w czasie

⁴⁷ Tamże, s. 55.

⁴⁸ *Lietuvos užsienio reikalų ministrai, 1918–1940*, red. A. Gaigalaitė, J. Skirius, A. Kasparavičius, A. Veilientienė, Kaunas 1999, s. 307.

⁴⁹ *LTSR istorijos šaltiniai*, jak wyżej, dok 536, s. 567.

⁵⁰ *Lietuvos užsienio reikalų ministrai*, jak wyżej, s. 305.

⁵¹ AAN, Akta MSZ, t. 6073, s. 58.

której wznoszono okrzyki „Wodzu uderz” (Führer schlag zu). 5 kwietnia Rudolf Hess w wygłoszonym przemówieniu stwierdził, że tylko pragnienie pokoju nie pozwala III Rzeszy na odpowiednią reakcję w obronie ciemiężonych ziomków⁵².

W prasie podkreślano, że wyrok wywołał w Niemczech ogromne poruszenie. Twierdzono, że przebieg obrad sądu wojskowego wykazał, iż oskarżenia w decydujących punktach były nie do utrzymania. „Był to wyrok tendencyjny w najgorszym sensie tego słowa” — pisano⁵³.

Obserwatorzy w Polsce tuż po procesie zwracali uwagę, iż „kwestia kłajpedzka urasta do rozmiarów zagadnienia pierwszorzędnej wagi państwowej”. Stosunki niemiecko-litewskie „stale i coraz bardziej się zaostrzały, aby osiągnąć niedawno kulminacyjny punkt napięcia, którego wyrazem są antylitewskie manifestacje w całych Niemczech”⁵⁴.

W tym czasie donoszono z Królewca, że podczas odbywającego się tam kongresu Niemców z zagranicy „wszystko obracało się wokół sprawy Kłajpedy”⁵⁵.

Hitler nie mógł ścierpieć porażki i poniżenia doznanego przez jego zwolenników w Kłajpedzie. Ówczesny stan emocjonalny führera najdobitniej oddał tłumacz Paul Schmidt, który tak napisał w swych wspomnieniach: „Gdy padło słowo Litwa, Hitler po raz pierwszy uniósł się wściekłością. — Z Litwą w ogóle nie chcemy mieć nic do czynienia — zawołał z oczami iskrzącymi się ze złości. Wydawało się, że nagle stał się innym człowiekiem [...]. Jego głos przybierał wtedy ton chrapliwy, wymawiał «r» charcząc, pięść zaciskała się, oczy ciskały błyskawice”⁵⁶.

Proces i zapadły na nim wyrok — to był punkt szczytowy litewskich wysiłków, zmierzających do powściągnięcia zhitleryzowanych Niemców i do zasadniczej zmiany sytuacji w Kraju Kłajpedy. Był to wysiłek olbrzymi, który pochłonął wiele sił i energii. Nie starczyło ich już na dalszą ofensywną walkę, na odpieranie wciąż ponawianych ataków ze strony Niemców, ale także i nacisków sygnatariuszy konwencji kłajpedzkiej.

A mocarstwa zachodnie już w czasie procesu, a szczególnie po jego zakończeniu, wznowiły akcję dyplomatyczną, mającą na celu zmianę postępowania Litwy w Kłajpedzie.

13 marca poseł Balutis wezwany został do Foreign Office, gdzie poproszono go, ażeby „możliwie z największą stanowczością” zwrócił uwagę swemu rządowi na niezbędną podjęcie kroków dla zapewnienia normalnego funkcjonowania Sejmiu w Kłajpedzie i ułożenia jego stosunków z dyrektoriatem⁵⁷. Podobne słowa usłyszeli posłowie litewscy w Paryżu i Rzymie.

W ślad za tym rząd litewski otrzymał 19 kwietnia formalną notę w tej samej sprawie. Posłowie litewscy dodatkowo informowali od siebie o stanowisku państw zachodnich. Poseł w Rzymie Voldemaras Carneckis pisał, że rząd włoski zainteresowany jest w ustabilizowaniu sytuacji i prosi prezydenta Smetonę o darowanie kary śmierci skazanym hitlerowcom. Poseł w Paryżu Petras Klimas w liście prywatnym do ministra podkreślał,

⁵² Mikulicz, jak wyżej, s. 208.

⁵³ „Osteuropa”, nr 8 z maja 1935 r.

⁵⁴ „Polityka Narodów”, t. V, z 1935 r., s. 693.

⁵⁵ „Pedeja Bridi”, nr 130 z 13 VI 1935 r.

⁵⁶ P. Schmidt, *Statysta na dyplomatycznej scenie*, Kraków 1965, s. 293.

⁵⁷ Skirius, jak wyżej, s. 445–446.

że należy powstrzymać się z działaniami lituanizacyjnymi, które rozdrażniają zarówno Niemców, jak i sygnatariuszy. Natomiast poseł brytyjski w Kownie Preston wprost mówił do ministra Lozoraitisa, że można się spodziewać poparcia ze strony Wielkiej Brytanii tylko wtedy, kiedy w Kraju Kłajpedy zostanie odbudowane „normalne funkcjonowanie porządku prawnego i autonomicznego”⁵⁸.

Te wszystkie naciski, ale także bardzo boleśnie odczuwane restrykcje gospodarcze ze strony Niemiec, złożyły się na to, że rząd Litwy zdecydował się na korektę kursu swej polityki w Kłajpedzie.

Widowym wyrazem następującej zmiany stało się odwołanie gubernatora Kłajpedy Jonasa Navakasa i mianowanie w dniu 4 kwietnia 1935 r. na jego miejsce prawnika Władasa Kurkauskasa.

Zmiana ta zaskoczyła wielu obserwatorów. Przecież to właśnie Navakas uosabiał zdecydowany kurs wobec hitlerowców, przyczyniając się do rozgromienia ich organizacji w Kłajpedzie. To on chciał ugruntować wpływy litewskie w tym kraju, wytyczając perspektywę jego integracji z resztą Litwy. Usuwając go, rząd litewski dał czytelny sygnał, że zrywa z dotychczasową polityką i szuka sposobów porozumienia z Niemcami.

W dniu 3 maja 1935 r. Alfred Rosenberg przekazał Hitlerowi poufną wiadomość zawierającą zapewnienie rządu litewskiego, że będzie on na przyszłość przestrzegał postanowień konwencji kłajpedzkiej. Informowano także, że wyroki kowieńskie zostaną skasowane, jednak pod warunkiem zadeklarowania przez Niemców, że nie mają oni żadnych agresywnych zamiarów wobec Litwy. Wysłuchawszy informacji, Hitler polecił, ażeby sprawę tej więcej nie poruszać⁵⁹.

Opisane wydarzenia w Kłajpedzie stanowią godny uwagi przyczynek do dziejów Europy Środkowo-Wschodniej w połowie lat 30. XX wieku. Miała tam miejsce próba uzyskania przez nazistów łatwego, jak sądzili, sukcesu, zmiany istniejącego układu politycznego. Natknięto się niespodziewanie na silny i zdeterminowany opór ze strony Litwinów, który doprowadził do kilkumiesięcznej konfrontacji. Naprzeciw siebie stanęli z jednej strony Niemcy w Kłajpedzie, wspierani przez potężną III Rzeszę, a z drugiej mała Litwa.

Strona litewska wyszła z tego w pierwszej fazie obronną ręką. Ruch hitlerowski został rozgromiony. Jego przywódcom udowodniono winę i prawomocnie ich osądzono. Jednak na dłuższą metę Litwa okazała się niezdolna do długotrwałej, wyczerpującej siły, samotnej walki. Musiała ustąpić.

Poznanie wydarzeń w Kłajpedzie 1933–1935 roku wprowadza istotną korekturę do postrzegania przez Polskę Litwy i jej polityki, którą przez lata określano jako działanie na korzyść Niemiec i w ścisłej z nimi współpracy. W istocie Litwini mieli na uwadze własne interesy, przystosowując się jedynie, jako strona słabsza, do zmieniającej się sytuacji.

⁵⁸ *Lietuvos užsienio reikalų ministrai*, jak wyżej, s. 308.

⁵⁹ H. A. Jacobsen, *Nationalsozialistische Aussenpolitik 1933–1938*, Frankfurt a. Main 1968, s. 804.

The Attempted Nazi Coup d'Etat in Memel (1933–1935)

The author discussed the events which transpired in the autonomous Region of Memel during the 1933–1935 period. In the wake of Hitler's rise to power, this region witnessed the emergence of an extremely strong Nazi movement. The Nazis openly intended to detach Memel from Lithuania, and enjoyed the broad support of the local German population. The Lithuanian authorities supervising Memel opposed this trend: Nazi parties were disbanded, and many of their activists were arrested. Despite the protests expressed by the Germans, the attacks launched by the press, and economic reprisal, the Lithuanian authorities prepared and carried out a court trial of the Nazi activists, who received harsh sentences.

At the same time, the Lithuanian side tried to augment its position in Memel in the domains of education, culture and the economy. The integration of the autonomous region with the rest of the country made conspicuous progress.

The Lithuanian authorities, however, did not possess sufficient strength and determination to continue their resolute policy, initiated in 1933. In the spring of 1934 they announced a reversal to the previous state of things, whose predominant principle was observing the resolutions of the statute of Memel, which acknowledged the town's wide autonomy.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

Попытка гитлеровского переворота в Клайпедзе (1933–1935)

В статье представлены события, имевшие место в автономном Клайпедском крае в 1933–1935 годах. После прихода Гитлера к власти в Германии, на этой территории стало действовать очень сильное нацистское движение. Гитлеровцы открыто стремились оторвать Клайпеду от Литвы и пользовались в этом широкой поддержкой местных немцев. Однако литовские власти, которые осуществляли надзор за Клайпедой, предприняли решительные действия против этого. Гитлеровские партии были распущены, многие их деятели арестованы. Несмотря на оказанное немцами острое сопротивление, нападки печати и экономические реторсии, литовские власти подготовили и провели большой судебный процесс по делу гитлеровцев, на котором были вынесены суровые приговоры.

Одновременно литовская сторона старалась укреплять свои позиции в Клайпедзе в области просвещения, культуры и экономики. Были достигнуты заметные успехи в интеграции автономного края с остальными частями государства.

Но литовским властям не хватило силы и решимости, чтобы продолжать начатую в 1933 году твердую политику. Весной 1935 года был дан сигнал к отступлению, к восстановлению прежнего положения, а главным принципом стало вновь соблюдение положений устава Клайпеды, предоставляющего ей широкому автономиию.

Перевел Игорь Закшевский